

# Harcerska, Piosenka turystyczna w starym stylu

Poniedziałek - trąci nudą  
poświęteczne leczy sprawy  
Taki nieszczególny dzień.  
Z wtorkiem włóczy się po mieście  
Tygodniowy bagaż niesie,  
słońca szuka? Śmieszny jest.

A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
I rajdową starą wiarę.  
A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
znów przywitam góry, las.

Środa gwizdże na to wszystko, święci z nieba leją wodę,  
Jeszcze tylko doby dwie. Czwartek poczuł już przygodę,  
Pod parasol bierze środę, pójdą z nami, dobrze wiem.

A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
I rajdową starą wiarę.  
A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
znów przywitam góry, las.

Piątek stroi się od rana, a dziewczyna czas rozstania  
Opłakuje. To nic, że w kieszeniach ciągle mało,  
Że nas słońce znów nabrało, gwizd pociągu wezwie mnie.

A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
I rajdową starą wiarę.  
A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
znów przywitam góry, las.

Bo w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
I rajdową starą wiarę.  
A w sobotę, a w sobotę  
Wezmę plecak i gitarę  
Znów przywitam góry, las  
znów przywitam góry, las.